

ŁÓDŹ Wydarzenia

A/H1N1 – mamy problem

Od początku roku w Łodzi zmarło pięć osób zarażonych gripą A/H1N1. Czy to już epidemia?

ROZMOWA Z

Urszulą Sztuką-Polińską

ADAM CZERWIŃSKI: Szpitale wstrzymują pobierają je od pacjentów, w przychodniach tłumy. Grypa szaleje.

URSZULA SZTUKA-POLIŃSKA, WOJEWÓDZKI INSPEKTOR SANITARNY: - Dawno nie mieliśmy tyle pracy. Dzień w dzień szpitale przysyłają nam próbki do badań. Pobierają je od pacjentów, którzy wyjątkowo ciężko przechodzą infekcję wirusową. Badania są po to, aby upewnić się albo wykluczyć gripę. Od 20 grudnia przysłano nam do zbadania ponad 200 próbek. Wśród tych, w których stwierdziliśmy wirusa grypy, były 64 przypadki podtypu A/H1N1. **Czyli ponad 70 procent najczęściej chorujących ma A/H1N1. Czy to znaczy, że to ten typ wirusa atakuje najczęściej?**

- Tak uważają epidemiolodzy. To nie przypadek, że od dwóch sezonów w składzie szczepionki przeciw grypie znajdują się antygeny podtypu wirusa A/H1N1. Po prostu fachowcy uznali, że A/H1N1 to jeden z wielu podtypów wirusa A grypy, z którym mamy problem.

W Łodzi zmarło już pięć osób zarażonych A/H1N1. Czyha rzeczywistość ma my problem.

- Pięć osób od początku roku. Ale przypomnę, że w sezonie grypowym 2009/2010 zmarło 17 osób.

Prawie jak hiszpanka.

- Bez przesady. Dla zmarłych w tym roku wykryty wirus grypy był kolejnym problemem zdrowotnym. Cztery osoby były w wieku podeszłym, no i ciężko chora 15-latką. Wszyscy z liczy-

nymi chorobami przewlekłymi, z tak zwanych grup ryzyka.

Gorzej było w 2009 roku. Wtedy zdarzało się, że umierali ludzie w kwiecie wieku. Ale to nie tak, że byli zupełnie zdrowi. Kilka osób, zamiast się położyć, próbowało przechodzić gripę. Skończyło się dramatycznymi powikłaniami. Na początku ubiegłego wieku, kiedy szalała hiszpanka, zdarzało się, że młodzi zdrowi ludzie wieczorem kładli się spać, a rano znajdowano ich martwych. **Ale skoro było już tyle przypadków śmiertelnych, może należałoby ogłosić epidemii?**

- Przepisy mówią, że epidemia to występowanie zakażeń lub zachorowań na określonym obszarze w liczbie wyraźnie większej. Teoretycznie są podstawy, by mówić o epidemii. Ale na razie nie widzę przesłanek, by o to złożyć wniosek. 10 lat temu o tej porze było dużo więcej chorych na gripę i nikt się nie zdecydował, by ogłosić epidemii. Tym bardziej że taka decyzja wiąże się z poważnymi konsekwencjami społecznymi i ekonomicznymi. **Skoro mamy nieformalną epidemii, to jak się chronić?**

- Z wywiadu epidemiologicznego wynika, że żaden chory, u którego zidentyfikowano wirus grypy, nie był przeciwko niej szczepiony. Może więc warto się szczepić. Odporność wytwarza się przez mniej więcej dwa tygodnie. Warto też dbać jak zawsze o higienę, czyli po prostu myć ręce. No i jeśli zachorujemy, zostajemy na kilka dni w domu. Po co zarażać kolegów w pracy i narażać się na powikłania?

MAŁGORZATA KUJAWKA



W przychodniach ustawiają się długie kolejki chorych

Co z dziećmi? Jest końcówka semestru i chcą koniecznie poprawiać oceny.

- Przedszkolaki radziłabym zostawić w domu, nawet profilaktycznie, żeby uniknąć choroby. Jeśli chodzi o starsze dzieci, rodzice muszą podejmować rozsądne decyzje. Zaległości zawsze można nadrobić. A jeśli dziecko pójdzie do szkoły z gorączką, to i tak nie da rady się wspiąć na intelektualne wyżyny. ●

ROZMAWIAŁ ADAM CZERWIŃSKI

■ **16 612 chorych**

Od 16 do 22 stycznia zgłoszono do sanepidu 16 612 przypadków zachorowań i podejrzeń zachorowań na gripę oraz choroby grypopodobne. W poprzednim tygodniu chorowało 16 810 mieszkańców regionu. Częściej niż w drugim tygodniu stycznia gripę łapią dzieci. Zachorowało aż 6173. ●

A co ze szczepionkami?

- W mojej aptece nie ma szczepionek przeciwko grypie - skarży się pani Krystyna z Górnej.

- My też mieliśmy takie sygnały - przyznaje Zbigniew Solarz, rzecznik wojewódzkiej stacji sanepidu i Okręgowej Izby Aptekarskiej. - Wyjaśnię tę sprawę.

Rzecznik obdzwonił apteki w Śródmieściu, na Bałutach i Górnej. - We wszystkich były szczepionki - mówi. - Ale nie wszystkie dostępne na rynku. Nawet jeśli w aptece nie ma niektórych szczepionek, zazwyczaj można je zamówić. Powinny być do odebrania najpóźniej następnego dnia. Sprawdziłem, że największe hurtownie farmaceutyczne mają je na stanie. Napiszcie przy okazji, jak postępować ze szczepionką i jak się szczepić.

Szczepionka to materiał biologiczny, powinna być przechowywana w odpowiednich warunkach. Nie można jej narażać na mróz ani nagrzewać. Najlepiej prosto z apteki zanieść ją do przychodni, w której będzie podana.

Kolejna ważna zasada: pacjent przed szczepieniem powinien być zbadany przez lekarza, który podejmie decyzję, czy można specyfikę podać.

Jeśli wszystko będzie wykonane zgodnie z tymi zasadami, po dwóch tygodniach powinna się pojawić odporność na wirusy wywołujące gripę, w tym na A/H1N1.